**Ekran dotykowy**

Badania dotyczące wpływu oglądania telewizji przez dzieci poniżej 3 roku życia są już znane. Dowiodły brak jakichkolwiek korzyści edukacyjnych, co więcej pokazały negatywny wpływ spędzania czasu przed ekranem na zachowanie dziecka, rozwój zdolności koncentracji uwagi, pamięci krótkotrwałej, czy rozwój mowy. Temat wydaje się już jasno dookreślony. Decyzja, czy dziecko zostanie posadzone przed ekranem w celu zupełnie nieedukacyjnym (nawet jeśli byłaby to bajka fałszywie określona jako rozwijająca), pozostaje w gestii rodzica.

Co jednak z ekranem dotykowym? Dać dziecku tablet?

Zdania naukowców są podzielone. Zgadzają się na pewno, co do jednej kwestii: **dzieciom poniżej 2 roku życia nie powinniśmy organizować wolnego czasu z wykorzystaniem tabletu/smartfonu.**

A dzieci po 2 roku życia?

Jeden z czołowych przeciwników oglądania telewizji przez dzieci, prowadzący eksperymenty naukowe, świadczące o negatywnym wpływie telewizji na rozwój i zachowanie dziecka, Dimitri Christakis, stwierdził, opierając się na własnych przeczuciach, że „rozsądne wykorzystywanie mediów interaktywnych jest do zaakceptowania przez dzieci powyżej
2 roku życia”. Pod warunkiem, że korzystanie z ekranu dotykowego nie będzie pochłaniało więcej niż 10% czasu dziecka, poświęcanego na inne aktywności: zabawę, rozmowę
z dorosłym. Niemowlęta bowiem i małe dzieci najbardziej potrzebują prawdziwego dotyku (skóra do skóry), wielu interakcji z dorosłym, wspólnego czytania, sensorycznego doświadczania świata. Tego nie zastąpi nawet najnowocześniejszy wynalazek technologiczny.

Badania zaś prowadzone w Nowym Jorku przez dr Ruth Milanaik
(2014 r.) dowiodły, że korzystanie z ekranów dotykowych przez dzieci do 3 roku życia ma negatywne skutki dla rozwoju, szczególnie jeśli chodzi o rozwój mowy, powoduje jego opóźnienie, oddziałując również na zwalnianie procesu nabywania nowego słownictwa.

Przez korzystanie z ekranów dotykowych rozumie się: oglądanie „edukacyjnych” filmików, używanie „edukacyjnych” aplikacji, naciskanie na ekran bez celu i granie w nie-edukacyjne gry (np. Angry Birds, Fruit Ninja). Badania pokazały, że ich pozytywny wpływ na rozwój dziecka był żaden, a dzieci używające ekranów dotykowych od dzieci z nich nie korzystających różnił opóźniony rozwój mowy, zarówno na poziomie rozumienia, jak ekspresji.

Jako mama i logopeda, skłaniam się zatem ku ostrożności, namawiając do niej również rodziców Maluchów. Nie ryzykowałabym prawidłowego rozwoju dziecka dla chwilowego zachwytu technologią ekranu dotykowego. **Wstrzymajmy się jeszcze, dopóki nie mamy naukowego wyjaśnienia, jak korzystanie z tabletu/smartfonu wpłynie na późniejsze funkcjonowanie naszych dzieci. Dziś już wiemy, że używanie go przez dzieci do lat
3 spowalnia rozwój mowy.**

Jeśli jednak chcesz wprowadzić ekran dotykowy do życia Twojego dziecka (**powyżej 3 roku życia**) używaj go tak, by to Wasze wspólne doświadczenie było okazją do nauki, a potencjalne negatywne skutki korzystania przez malca z ekranu dotykowego były zmniejszone.

**Bądź ostrożny!!!**

Podpowiedzią, jak oswajać dziecko z tą nową dla niego technologią, mogą stać się dla Ciebie te punkty:

- ustal krótkie limity czasowe, by dziecko przede wszystkim odkrywało i uczyło się z realnego świata i przez namacalne doświadczenie;
- niech Twoje dziecko korzysta z tabletu/smartfonu tylko w Twojej obecności
i przy Waszym wspólnym udziale, tworząc pewien rodzaj wzajemnej interakcji (tak, jak interaktywnie czytasz dziecku książkę, odpowiadając na pytania, opisując obrazki, korzystając ze wspólnego pola uwagi), zachęcając dziecko do aktywnego uczestnictwa w zabawie na ekranie, by sprzyjała ona nauce;

- nowe słowa, które pojawią się podczas zabawy wykorzystaj w realnych sytuacjach, by mieć pewność, że dziecko je zapamiętało i zrozumiało;

- wyłącz telewizor podczas korzystania wraz z dzieckiem z tabletu.

**Pamiętajmy jednak, że dzieci uczą się najlepiej i najbardziej efektywnie w realnej zabawie z rodzicami, opiekunami, innymi dziećmi, tworząc prawdziwą interakcję z nimi, a rozmawianie jest najlepszym sposobem nauki**, chociaż obecność mediów elektronicznych w ich życiu jest nieunikniona i stanowi wielką pokusę dla maluchów, szczególnie, gdy obserwują swoich najbliższych, codziennie z nich korzystających.

Jedno jest pewne, nad pozytywnym wpływem czytania dziecku książek nie trzeba się zastanawiać :)

 Logopeda:

Iwona Pacana-Czech